

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całościowym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 120
z odnośz. do domu zł 130

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 38-80
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-13

Piątek, dnia 25 czerwca 1948 r.

Konto PKO „Zryw“ nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 171

Mocarstwa zachodnie wywołują chaos walutowy w Berlinie

Szczegóły reformy walutowej w strefie radzieckiej

BERLIN (PR). Stany Zjednoczone, Anglia i Francja złożyły wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że nie uznają przeprowadzonej przez władze radzieckie reformy walutowej w Berlinie. Trzy mocarstwa zachodnie ogłosiły, że w okupowanych przez nich strefach Berlina dawna marka niemiecka pozostaje w obiegu. Banki niemieckie w tych strefach otrzymały polecenie wstrzymania wypłat.

Przybycie ministrów spraw zagranicznych 7 krajów do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. przybyli do Warszawy min. spraw zagr. ZSRR Molotow, min. spraw zagr. Republiki Węgierskiej Molnar, min. spraw zagr. Jugosławii Simić, min. spraw zagr. Republiki Czechosłowackiej dr Clementis, min. spraw zagr. Ludowej Republiki Rumuńskiej — Pauker, oraz wicepremier i min. spraw zagr. Ludowej Republiki Bułgarskiej Kolarow.

Ministrowie spraw zagranicznych są gośćmi Rządu Rzeczypospolitej. W godzinach popołudniowych przybył premier i min. spraw zagr. Ludowej Republiki Albanii Hodża.

Meksyk wypowiedział kontrakty przedsiębiorcom z USA

MEXICO CITY (PAP). Rząd meksykański wypowiedział kontrakty 4 amerykańskim przedsiębiorstwom telekomunikacyjnym, które obsługiwały Meksyk. Rząd meksykański w uzasadnieniu zaznaczył, że meksykańska sieć telekomunikacyjna została dostatecznie rozbudowana wobec czego działalność amerykańskich przedsiębiorstw telekomunikacyjnych jest zbędna.

Po starciu między Haganah a Irgum Zwei Leumi Kryzys wewnętrzny w państwie żydowskim

TEL AVIV (obsł. wł.). W związku z zajściami do jakich doszło ostatnio między oddziałami Irgum Zwei Leumi a wojskami rządowymi Izraela — min. spraw zagranicznych Szertok oświadczył, że zajścia do wywołały poważny kryzys wewnętrzny.

Jak wiadomo zajścia wybuchły, kiedy władze Izraela zabroniły wyładunku statku na którym przywieziono z Francji dla Irgum Zwei Leumi broń i amunicję. W czasie starcia na

Dziennik „Taegliche Rundschau“ ogłosił rozkaz radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech w wschodniej strefie Niemiec oraz na obszarze Wielkiego Berlina.

Rozkaz stwierdza m. in., że stare banknoty niemieckie będą pomiędzy 24 i 28 bm. włącznie wymieniane na banknoty zaopatrzone w specjalne nalepki. Od dnia 28 czerwca jedynie banknoty zaopatrzone w nalepki stają się prawnym środkiem płatniczym na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej i na obszarze Wielkiego Berlina. Do wysokości 70 marek na osobę banknoty będą wymieniane w relacji 1:1. Oszczędności zdeponowane w bankach i kasach oszczędnościowych, wymienione będą do wysokości 100 marek w relacji 1:1, od 100 do 1000 marek w relacji jedna marka nowa za 5 starych.

Sumy, zdobyte w drodze spekulacji, handlu na czarnym rynku, jak też depozyty osób, które wzbogaciły się podczas wojny — będą skonfiskowane. Tak samo skonfiskowane będą depozyty bankowe przestępców

Zbrodniarz hitlerowski wypuszczony na wolność

PRAGA (PAP) Dziennik „Obra-na Lidu“ podaje z oburzeniem wiadomość, iż niemiecki zbrodniarz wojenny inż. Hoffman, którego wydania domagał się swego czasu rząd polski, został w Austrii wypuszczony na wolną stopę za kaucję 5 tysięcy szylingów.

Wymiana przedstawicieli między USA a Izraelem

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman mianował Jamesa Grovera Mac Donalda szefem amerykańskiej misji w państwie Izrael. Rząd państwa Izrael mianował Eliasza Epstein-a szefem swej misji w Stanach Zjednoczonych.

statku wybuchł pożar. Mieszkańcy do mu znajdującego się w pobliżu portu w obawie przed eksplozją załadowanego amunicją statku, uciekli w popłochu. Według doniesień z Tel Avivu oddziały Irgum Zwei Leumi opanowały odcinek wybrzeża morskigo na północ od Tel Avivu.

LONDYN (PAP). Bernadotte uda się prawdopodobnie do Tel Avivu, by zbadać sprawę nieporozumienia,

ców faszystowskich i przestępstw wojennych.

Zarobki pracowników, emerytury i ceny towarów oraz opłaty za usługi — pozostają na dotychczasowym poziomie.

Strajk w porcie londyńskim trwa

LONDYN (obsł. wł.). Strajk robotników w porcie londyńskim trwa w dalszym ciągu. Większość spośród 19.000 strajkujących nie powróciła mimo wezwania do pracy. Wskutek tego w dniu wczorajszym rząd brytyjski zalecił oddziałom wojskowym wyładowanie niektórych statków, które przywoziły łatwo psujące się artykuły żywnościowe.

Przygotowania do oficjalnego utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego Projekt konstytucji ma być opracowany do 1 września br.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times“ donosi w korespondencji z Berlina, że władze amerykańskie postawiły sobie za cel utworzenie rządu państwa zachodnio-niemieckiego przed dniem 1 marca 1949 r.

Rząd ten będzie nosił oficjalną nazwę „rządu niemieckiego“ dla zachęcenia — jak stwierdza korespondent „New York Times“ — dysydenckich elementów w Niemczech wschodnich do poparcia polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych.

Prace nad utworzeniem rządu zachodnio-niemieckiego — pisze dalej korespondent — rozpoczęły się w specjalnej trójstronnej komisji, na której czele stanął jeden z najbliższych doradców gen. Clay'a — Joseph Panch. Prace komisji nad o-

kresleniem zasięgu władzy mocarstw okupacyjnych w Niemczech zachodnich są już w toku.

Następnymi stadiami prac będą: 1. Zwołanie komisji specjalistów niemieckiego prawa konstytucyjnego dla opracowania konstytucji, 2. przedstawienie projektu konstytucji około 1 września 1948 r. parlamentowi zachodnio-niemieckiemu, w którym każdy delegat reprezentować będzie 750 tysięcy mieszkańców, 3. referendum w sprawie konstytucji w zachodnich Niemczech w listopadzie lub grudniu br. i 4. prace nad organizowaniem rządu, które mają być pierwszym kwartałem roku przyszłego.

Szanse Dewey'a wzrosły Czy Stassen wycofa swą kandydaturę?

FILADELFA (PAP) Korespondent PAP donosi: W wyniku zakulisowych machinacji, Dewey odniósł

pierwsze taktyczne zwycięstwo. Senator Edward Martin, dysponujący 73 głosami, wycofał swą kandydaturę i wezwał swych zwolenników do głosowania na Dewey'a.

W kuluarach podaje się, że toczą się rokowania między Taftem i Stassenem. Jeżeli rokowania te doprowadzą do porozumienia — Stassen wycofa swą kandydaturę na prezydenta i zabezpieczy sobie jedynie nominację na wiceprezydenta.

Montowanie bloku zachodniego

HAGA (obsł. wł.). W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się w Hadze konferencja ministrów spraw zagr. krajów unii zachodnio-europejskiej. Na konferencji uzgodnione zostaną poglądy co do przyszłych prac oraz przedyskutowane zostaną problemy t. zw. „obrony zachodniej Europy“. W tej ostatniej sprawie odbędą się w przyszłym miesiącu pertraktacje z Ameryką.

Proces 60 robotników w Clermont Ferrand

PARYŻ (PAP). Przed trybunałem w Clermont Ferrand rozpoczął się proces przeciwko 60 robotnikom, którzy brali udział w strajku w fabryce „Bergougnan“. Oskarżonych broni 11 adwokatów z Paryża, Lyonu i Clermont Ferrand. **Przedstawiciele**

Parada Niemców w Berlinie?...



Niel! To maszerują oddziały faszystowskiej armii hiszpańskiej przed swym Caudillo, który przy jawnej pomocy amerykańskich imperialistów utrzymuje się ciągle jeszcze przy władzy. Zewnętrzny wygląd żołnierzy dowodzi niedwuznacznie, że szkoleni są oni przez oficerów hitlerowskich.

Pożyczka dla Niemiec?

NOWY JORK (PAP) Korespondent „Allied Labour News“ donosi z Düsseldorfu, że do Niemiec zachodnich przybył wiceprezes Banku Międzynarodowego Robert Garner celem zbadania możliwości udzielenia przez Bank pożyczki na rozbudowę przemysłu niemieckiego w Zagłębiu Ruhry.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Veto delegata ZSRR przeciw zawieszeniu działalności komisji energii atomowej

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ dyskutowała nad sprawą ewentualnego zawieszenia działalności komisji energii atomowej. W głosowaniu, 9 członków Rady wypowiedziało się za zawieszeniem działalności komisji, jednakże ponieważ del. radziecki Gromyko i ukraiński Manuilski wypowiedzieli się przeciwko temu wniosko-

wi, głosowanie uznano za nieważne. Jak wiadomo, według procedury obrad Rady Bezpieczeństwa, dla prawomocności uchwał konieczna jest zgoda przedstawicieli wszystkich 5 mocarstw.

Prawdopodobnie komisja energii atomowej nie odbędzie więcej posiedzeń przed sesją Zgromadzenia Gen. ONZ.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Japonii wyznaczyły Stany Zjednoczone na Dalekim Wschodzie rolę podobną do tej, jaką w Europie wyznaczył Niemcom. I w odniesieniu do Japonii usiłują Stany Zjednoczone przejąć rolę, jaką w przeszłości odegrała Wielka Brytania.

Niedawno powróciła z Japonii amerykańska misja gospodarcza. Misja opublikowała raport, zawierający zalecenia dla rządu amerykańskiego w sprawie Japonii. Raport przewiduje m. in. zawieszenie reparacji japońskich, ożywienie eksportu z Japonii, pomoc finansową dla przemysłu japońskiego w wysokości 220 mil. dolarów w ciągu najbliższych 6 miesięcy itp.

Polityka amerykańska faworyzująca w tak oczywisty sposób Japonię musiała wywołać niepokój nie tylko na Dalekim Wschodzie, a szczególnie w Chinach, ale i również wśród krajów europejskich, które na Dalekim Wschodzie posiadają swe interesy gospodarcze.

W Chinach, w tym kraju, który przez wiele lat prowadził ciężką walkę przeciwko zaborczym planom japońskiego imperializmu, polityka amerykańska spowodowała falę protestów. Protesty te przybrały tak dalece na sile, że zmusiły one ambasadora USA w Pekinie Stuartha do złożenia specjalnego oświadczenia w tej sprawie. Stuart w sposób cyniczny stwierdził, że „ludzie, którzy korzystają z pomocy amerykańskiej, nie mają prawa krytykowania polityki amerykańskiej”. Oświadczenie to nie wymaga komentarzy.

Podobne niezadowolenie i niepokoje przejawia się wśród 17 krajów marszallowskich, od których Stany Zjednoczone domagają się przyznania w ramach opracowywanych obecnie umów, maksymalnych przywilejów gospodarczych dla Niemiec i Japonii. W związku z tym Wielka Brytania zaprotestowała stanowczo przeciwko uprzywilejowaniu Japonii. Podobne stanowisko zajęły i inne kraje marszallowskie. Ze te protesty nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w Waszyngtonie, nie ulega wątpliwości, kraje marszallowskie mogą najwyżej usłyszeć taką odpowiedź, jaką ambasador Stuart dał Chińczykom.

Kolejka sprzed stu lat do dyspozycji zwiedzających W.Z.O.

WROCLAW (zg). Prace przygotowawcze do Wystawy Ziem Odzyskanych nabierają coraz większego tempa. W dniach 18 i 19 czerwca na terenie „A”, tuż obok pawilonu przemysłowego, w którym urzędują już wewnątrz, pracownicy „Mostostalu” wzniesli 35-metrową wieżę konstrukcji stalowej analogicznej do wież, wybudowanych na linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź. Jest to wieża typu DPW (duża, przelotowa, wzmocniona) i waży 11.410 kg. Składa się ona z 948 różnych części składowych, złączonych ze sobą za pomocą 2.500 śrub.

Rankiem 26 czerwca wystrzelił nad terenami wystawowymi wysoki na 106 m maszt stalowy. Obecnie kończą się ostatnie prace przygotowawcze.

Do szeregu największych atrakcji wystawy zaliczyć trzeba niewątpli-

wie wąskotorową kolejkę, zbudowaną ściśle według wzorów kolejką Stevensona, z wagonikami, które zamiast dachu będą miały baldachy, i lokomotywę z ogromnym, wysokim kominem. Kolejka ta będzie stale kursowała dookoła terenów wystawowych, przewożąc pasażerów i gwizdząc bezustannie na gapiów.

Wszystkie firmy, zajmujące się wyrobem przedmiotów porcelanowych i szklanych na Dolnym Śląsku, przygotowują obecnie najrozmaitsze serwisy porcelanowe, kubki, szklanki i popielniczki, zaopatrzone widokami z Wrocławia, z terenów wystawowych i odpowiednim napisem pamiątkowym. Pamiątki te będą sprzedawane na terenach wystawowych po bardzo niskich cenach.

Palacze będą mogli delektować się specjalnymi gatunkami papierosów „Grunwald” i „Lech”, które pojawią

się w sprzedaży tylko na terenach wystawowych w kioskach PMT.

Na całym terenie wystawy zakazany został wyzysk alkoholu. Sprzedawany będzie tylko szampań, wino, piwo i owoc w płynie. Pawilon Państwowych Uzdrawisk sprzedawać będzie ponadto wszystkie gatunki wód mineralnych, jakie pochodzą ze źródeł na terenie Ziemi Odzyskanych.

Stoisko Polskich Linii Lotniczych „Lot” zaprezentuje nam obecny dorobek polskiej skrzydlatej.

Znajdować się tu będą mapy, modele samolotów pasażerskich itp.

Ujrzymy ponadto modele szybowców oraz modele z napędem gumowym typu „Wackefeld” posiadające chowane podwozia. Będą one otaczały stoisko „Lotu”.

Na terenie wystawy problemowej przystąpiono już do montażu poszczególnej części pawilonów. W pawilonie rolnictwa i zaopatrzenia montuje się już ogromną mapę Polski, w Rotundzie Zwycięstwa widzimy już dwa skrzyżowane miecze grunwaldzkie na tle rzędu wólczeni. Zwozi się również zdobyczne hełmy niemieckie, któreimi wyłożona będzie jedna ściana Rotundy.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

W klasztorze Sióstr Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego w Maryville (w Ameryce), umarła najstarsza zakonnica na świecie — siostra Teresa Seymour, przeżywszy 100 lat, z czego 71 za furtą klasztorną.

Ojciec św. Pius XII przychylił się do próby biskupów z Kanady, ustanawiając święto Matki Boskiej — Patronki szkół. Uroczystości tę obchodzą katolicy tego kraju w trzeci sobotę października, jako dzień Matki Boskiej Szkolnej.

W Rzymie obiega wieść, że w najbliższym czasie ma być zwołany konsystorz papieski. Będzie na nim przedłożona sprawa kanonizacji Joanny de Lestonnac oraz byłyby też zgłoszone nowe nominacje — patriarchów, arcybiskupów i biskupów.

Toczy się obecnie w Rzymie proces kanonizacyjny Józefa Tolonia. Jest to jedna z najciekawszych postaci włoskiego katolicyzmu. Uczony ten potrafił połączyć wiedzę z głęboką wiarą, działalność publiczną z życiem osobistym i umiał być katolikiem wszędzie i to katolikiem w każdym calu.

Józef Tolonio (1845—1918) był znakomitym socjologiem i znawcą zagadnień gospodarczych. Wykładał na uniwersytetach w Padwie, Medanie, Pizie. Oprócz tego rozwijał szczególnie szeroką działalność publicystyczną, wydając cały szereg książek, broszurek i artykułów. Nie wyczerpało to jego żywotności, bo wiele czasu poświęcał pracy organizacyjnej ruchu katolickiego. Między innymi założył Stowarzyszenie Studiów Socjalnych, które stało się kamieniem węgielnym nowoczesnego katolicyzmu społecznego we Włoszech.

Dzieła Tolonia uległy już wyczerpaniu i trudno je obecnie dostać. W Rzymie powstał specjalny Komitet Wydawniczy, który przystąpił do zbiorowego wydania, obejmującego 20 tomów, wszystkich pism, listów i mów tego uczonego. Do tej pory ukazały się już dwa tomy: „L'odierno problema sociologico” i „Capitalismo e socialismo”. Wydawnictwa te redaguje zespół naukowców włoskich, zaopatrując je licznymi uwagami i wyjaśnieniami. W ten sposób powstaje dzieło o pierwszorzędnej wartości dla socjalnej nauki katolickiej.

Z KRAJU OD KORESPONDENTÓW

Z II etapu „Tour de Pologne” Wójcik leaderem biegu

Polska prowadzi w konkurencji zespołowej

GDYNIA (P) W drugim etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Olsztyn — Gdynia zwyciężył Wójcik w czasie 5 godz. 50 min. 58 sek. wpadając na metę w Gdyni o 1,5 min. przed czołową kolarzy. Po nim przybył Szwed Pearson Olle zwycięzca pierwszego etapu w czasie 5,51,34. Kolejno przybyli do mety Rzeźnicki, Wrzesiński, Kapiak, Napierała, Olszewski, Pietraszewski, Wandor, i Wyglenda, w tym samym prawie czasie, co Szwed Pearson Olle. Węgrzy przybyli w czasie 6,04,12 plasując się na dalszych miejscach. Cały czas na trasie prowadził Olszewski i Wy-

glenda. Kapiak pozostał w tyle z powodu „gumy”. Wjazd kolarzy do Gdyni odbył się w obecności zgromadzonych, na ul. Świętojańskiej tłumów. Publiczność witała owacyjnie zwycięzcę Wójcika i Szweda Pearsona.

W klasyfikacji zespołowej na pierwszym i drugim miejscu znajdują się drużyny polskie. Na trzecim miejscu drużyna szwedzka. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajmuje Wójcik.

NUMER specjalny IKP

z okazji „dni morza” ukazuje się w niedzielę 27 bm. i będzie zawierał obfity materiał informacyjny o sprawach polskiego Wybrzeża. Cena tego bogato ilustrowanego numeru wyniesie zł 10.

Transmisja meczu Dania—Polska

WARSZAWA. W sobotę, 26 bm. o godz. 19,50 Polskie Radio nada transmisję z Kopenhagi z międzynarodowego meczu piłkarskiego Dania—Polska. Sprawozdawcą będzie red. Dobrowolski, który towarzyszy reprezentacji polskiej.

Panie mające piegi

mogą je łatwo usunąć, przeprowadzając następującą kurację: Po obmyciu twarzy na noc ciepłą wodą i mydłem „ANIDA” nasmarować ją lekko specjalnym kremem przeciw piegom „ANIDA” nie wcierając go w skórę. Czynność tę powtarzać przez parę dni w kole, po czym krem zacząć działać, skóra czerwienie i robić się szorstką wskutek złuszczenia się. Wraz ze złuszczeniem się naskórkiem giną piegi. Dalsza pielęgnacja cery opierać się będzie już tylko na matowym kremie i pudrze w ciemnych odcieniach „ANIDA”.



SKARB Wielkiego MOGOŁA

98 POWIEŚĆ

Saddhu nie odpowiedział na to nic, ale zabrał się w najwyższym spokoju ducha do stania sobie pościeli na nocny spoczynek. Dopiero gdy gwiazdy w pełni swojej wspaniałych blasków rozbiły na całym niebie saddhu zakreślił wielki łuk na niebie i odezwał się do towarzysza:

— Spójrz, Janie, na ten świat. Czy ty wiesz, czym on jest i czym jesteśmy w porównaniu do niego?

— Nie zastanawiałem się dotąd nad tym, nie jestem uczonym astronomem. Zawsze jednak miałem wdzięczność dla gwiazd i księżyca, które świecą wtedy, kiedy słońca nie ma.

— Każda z tych gwiazd — mówi saddhu — oznacza jedno wcielenie ludzkie. Z tych gwiazd poznasz wszystko, co chcesz wiedzieć, byłeś miał wiarę w sobie i umiał z nich czytać.

— Ba! Gdybym umiał czytać. Ale ja właśnie nie umiem, a gdy ciebie proszę, abys mi cokolwiek odczytał, nie chcesz. Czemu mnie się obawiasz? Nauki i wiedzy swojej mi nie zdradzasz, a powiedzieć możesz choć cokolwiek i z wdzięczności za to, że cię uratowałem przed śmiercią.

— Tak było zapisane w moich księgach życia i tak się stało.

— Jak to? Więc ty sądzisz, że wszystko to, cokolwiek stało się ze mną, to była woda na twój młyn? Że po to spowodowana została katastrofa mojego samochodu, amnezja mojego mózgu, cały ten pobyt w sercu puszczy, aby ciebie uratować? Czy Przeznaczenie nie ma nic innego do czynienia, jak mobilizować część swoich sił dla uratowania jednego saddhu? Czymże jest taki jeden saddhu hinduski, że odpowiem toimi słowami, wobec tego świata, który nas otacza?

— Jest niczym i jest w swoim kręgu wszystkim.
— A dajże ty mi wreszcie spokój z podobnymi karkołomnymi sztuczkami myślenia, człowieku! Lepiej odpowiedz na pytania, które mnie dręczą.
— Cóż chcesz wiedzieć?
— Powiedz mi, gdzie moi przyjaciele?

Saddhu zadarł głowę i zapatrzył się w gwiazdy. Stał się jakby nieobecny na tym miejscu, jakby bezosobowy, jak nicność. I Jan miał takie odczucie, że przed nim nie siedzi saddhu, zwyczajny hinduski włóczęga, których Hindostan liczył miliony, ale ktoś wyższy, większy, jakiś człowiek doskonałszy, coś jakby dalekiego, nieuchwytnego i nierealnego. A wreszcie to było w nim tak wielkie, że poczuł w sobie chęć dotknięcia się tego człowieka, aby skontrolować, czy nie ulega złudzeniu. Powstrzymał się jednak w ostatniej chwili w obawie, aby nie wytrącić saddhu z transu, bo ogromnie zależało mu na tym, aby choć cokolwiek dowiedzieć się o przyjaciół, o żonie, gdyż od pewnego czasu złe przeczucia przesładowały go prawie ustawicznie.

— Widzę — szepnął saddhu.
— Co widzisz, mów.
— Widzę — powtórzył znówu hindu — idzie człowiek. Obdarty, prawie nagi, pokaleczony i głodny... Dokoła puszczą szumi, dziki zwierz ryczy, kolce drą jego ciało... upadł.

Ożóg drżał na całym ciele z emocji. O kim ten człowiek myśli? Kogo widzi? Co się tam gdzieś dzieje?

— Widzę — rozległ się znowu szepł saddhu, ale tym razem o wiele jeszcze cichszy, niż poprzednio. — Widzę... człowiek wstaje, podiera się na kij, idzie dalej... Doszedł do mangowca, zrywa owoc, syki się nim... Siada... O, krew, krew dokoła... Widzę walkę. Jakiś człowiek biały stoi pośrodku swojej karawany, a dokoła chmary wrogów atakują jego nielicznych już zdrowych sług... Uderzają, uderzają... Walka trwa na noże i pięści... Człowiek pada...
— Zabity?

— Podnosi się, strzela w twarz jakiemuś olbrzymiemu hindu... Pada znowu...
— Co dalej? Mów, mów!
— Nic nie widać... Chmura wrogów pokryła karawanę... Dobijają rannych... Białego podnoszą i sadzają na uboczu.

— Po co? Czy aby go zamordować?
— Nie... Ten człowiek będzie żył... Niosą go. Już podchodzą do jakiegoś pałacu, drzwi się otwierają... Wychodzi na ich spotkanie kobieta biała... Patrzy w twarz białego rannego... Pada zemdlna.

— Jezus Maria! Opowiedz, jak wygląda ta kobieta?
— Człowiek przy mangowcu uśmiecha się i powstaje — mówił dalej saddhu, wracając do poprzedniego tematu. — Próbuje twardości swego kija. Rusza naprzód. Idzie... Woda przegrodziła mu drogę, wielka rzeka... Maci w niej wodę swoim kijem... Próbuje przejścia... Wchodzi do wody... Płynie, płynie... Brzeg niedaleki... Ooo! Strasznel — Przekleństwo! Co się stało, mów, mów, jeśli masz Boga w sercu!

— Krokodyle, cała ich chmara, ścigają człowieka...
— I co, i co?

Saddhu drgnął, otrząsnął się i z wolna zaczął wracać do swego normalnego stanu. Ożóg, zgorączkowany i niespokojny, chociaż nic nie domyślał się z tego wszystkiego, co mu opowiedział saddhu, był niespokojny i podniecony na myśl, że którykolwiek z tych ludzi, jakich ukazał mu w swych wizjach saddhu, może się w następstwie okazać jednym z jego przyjaciół. Zwrócił się z wyrzutem do towarzysza:

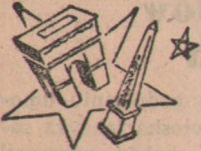
— Czemuś zamilkł, guru? Dlaczego nie powiedziałeś wszystkiego?
— Gdyby człowiek mógł znać wszelkie tajemnice przyszłości, mógłby się równać Najwyższemu, a to jest niemożliwe.

— Jesteś złym człowiekiem, guru, skoro opowiadasz rzecz w połowie i wystawiasz mnie na mękę niepewności.
— Bądź spokojny, ludzium tym pewnie żadne dalsze niebezpieczeństwo nie grozi.

Wakacje monsieur Duranda

Jak przeciętna paryska rodzina spędza urlop?

(Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”)



Paryż, w czerwcu
Po chłodnej wios-
nie tegorocznej
nadeszły wreszcie
upały. Bruk wiel-
kich miast coraz
intensywniej na-
grzewa słońce, a
mieszkańcy ich uporczywie marzą o
nadmorskich plażach i cienistych
lasach.

Riwiera, Alpy, Pireneje, Wogezy...

Ktoby nie chciał spędzić wakacji
w tych pięknych zakątkach, zna-
nych całemu światu z pocztówek i
dodatek filmowych? Niestety
przeciętnemu Francuzowi są one
obecnie również mało dostępne jak
i cudzoziemcom z odległych krajów.
Mimo ułatwień komunikacyjnych,
gościnnie zapraszających hoteli i
pensjonatów, wiele osób nie będzie
mogło w okresie letnim opuścić
miasta. Przejrzymy taryfy hote-
li, koszty wynajęcia will, czy pa-
wilonów, a znajdziemy odpowiedź
na pytanie, dlaczego tylu Dupontów
i Durandów pozostanie w czasie te-
go lata u siebie w domu.

Całodzienne utrzymanie w hote-

lach wynosi, zależnie od ich kate-
gorii od 650—2.200 fr. za osobę. Wy-
kwalifikowany robotnik, niższy ur-
zędnik, czy subiekt zarabia na czy-
sto około 500 fr. dziennie. Jeżeli
jest młody i samotny może pomyśleć
o spędzeniu wakacji w obozie mło-
dzieńowym. W tym wypadku koszty
nie przekroczą 300 fr. dziennie.
Mając 12 dni płatnego urlopu, może
je spędzić przyjemnie i nawet po-
zwolić sobie na wypalenie kilku pa-
czek papierosów, sprawienie plecaka,
koca, czy kupno ciekawej książki.
Jednak rodzina mająca dzieci
w wieku przedszkolnym, których
nigdzie nie można jeszcze umieścić,
nie mając krewnych na wsi i nie
dysponując poważniejszymi środka-
mi finansowymi, musi wykazać nie-
pospolitą zaradność, chce spędzić
wakacje poza miastem.

Za najmniej kosztowną plażę
Atlantyku uchodzi Royan. Dzięki
inicjatywie francuskiego Touring-
Clubu, z remanentów armii amery-
kańskiej, wzniesiono w nim całe
miasto namiotów. W namiotach
tych mieszczą się sypialnie, stołowne,
nawet łazienki. Koszty pobytu
w tym oryginalnym uzdrowisku nie
mają przekroczyć 350 fr. dziennie.
Tak zbombardowany doszczętnie
Royan przygotowuje się w bieżącym
roku na przyjęcie pod namiotami
kilkunastu tysięcy turystów.

Najdroższe są uzdrowiska Lazu-
rowego Wybrzeża i Pirenejów. Po-
byt w Alzacji i Wogezach wypadła o
1/3 taniej. Niemniej w stosunku do
ubiegłego roku taryfy we wszystkich
miejscach wycieczkowych podro-
żały o 15%. Sprawa żywienia nie
wszędzie przedstawia się pomyślnie,
tak, że niedługo wakacyjne wczasy
nie tylko opróżnią kieszeń, ale i
ścisną żołądek.

Pozostawiając losowi i jego nie-
spodziankom tych, którym będzie
dane spędzić wakacje w kąpielis-
kach, na wsi, czy na obozach, przy-
rzujemy się w jaki sposób spędzi
jedna z rodzin pozostających w naj-
większym z wielkich miast Francji
— Paryżu.

Państwo Durand są młodzi, o
usposobieniach optymistycznych.
Obliczywszy zawartość swoich portfe-
li, doszli do przekonania, że o wy-
jeździe na letnisko nawet nie moż-
na marzyć. Nie chcą jednak po-
zbawić siebie i swych dwu pociech
wakacyjnych radości, urządzają się
jak mogą, by wypocząć i choć części-
ciowo oderwać się od paryskich
murów.

Wczesnym rankiem, kiedy sąsi-
dzi śpią jeszcze, napełniają plecaki
prowiantem, po czym wraz z dzieć-
mi wsiadają do jednego z pierw-
szych autobusów w kierunku Vin-
cennes. Autobus zatrzymuje się w
poblizu ogrodu zoologicznego. Wy-
cieczkowiec nasi, zanim jednak od-
wiedzą tamtejsze zwierzęta, skierow-
ują się do lasu weneckiego, gdzie
rozkładają swe koce i wypróżniają
zawartość plecaków. W zaciś-
ku drzew, dzieć bawią się wraz z ro-
dzicami w chowanego, piłkę i inne
gry ruchowe, po czym nasycony
głód zasypiają w rozwieszonych
między drzewami hamakach. Pani

Durand sięga po swoją trykotarską
robotkę, męż jej przegląda gazetę,
po czym udaje się z nieodstępną
wędką do pobliskiej Sekwany.

Pod wieczór znowu — według
francuskiego określenia — łamią
kromkę. Kromka ta ostatnio wzro-
sta o 50 g chleba dziennie, czyli wy-
nosi 250 g. Mimo to jest bardzo
niewystarczająca zwłaszcza dla wy-
cieczkowiczów, którzy, jak państwo
Durand, nie jedzą gotowanego po-
siłku w południe.

Wypocząwszy w lesie Durandowie
śpieszą odwiedzić zwierzęta w Zoo.
Podziwiają w nim dzikie kozy, ska-
czące po skałach zwanych „rosyj-
skimi”, sztuki wesołych małp, powa-
gę słoni i wielbłądów. Biedne zwie-
rzęta, przykute do swych klatek, jak
ci ekonomicznie słabi Paryżanie do
rozpalonych letnim słońcem kamie-



Wczasy nad Sekwaną

ni! Dzieci jednak nie myślą o tych
bołaczkach wakacji i czują się
świetnie wśród zamorskich czworo-
nogów. Rodzicom udziela się ich
radość i mniej już zazdroczą tym,
którzy spędzają wakacje nad mor-
zem, czy w górach.

Wieczorem autobus przywozi ich
do Paryża. Można co prawda
wsiąść do metra, ale metrem jeździ
się cały rok do pracy, a autobus
daje potrosze złudzenie własnego
auta. Wreszcie Durandowie powra-
cają w swoje progi. On załatwia
sprawunki, gdyż sklepy niedługo
zamkną, ona przyrzadza posiłek
wieczorny i jutrzejsze śniadanie,
które spożyją może w lasku buloń-
skim. Innego dnia wybiera się
jeszcze nad brzegi Marny, której
piaszczysta plaża daje złudzenie po-
bytu w kąpielisku. Można również
wybrać się do Wersalu, do Fontai-
nebleau, czy St. Claude. Tak więc
Durandowie, skazani na spędzenie
wakacji w Paryżu, przy pewnej in-
icjatywie, spędzą je mimo wszystko
przyjemnie.

Wróciwszy do codziennych zajęć
znowu będą narzekać na zwykłe cen
i inne mniejsze lub większe skandale
gospodarki francuskiej, niejedno-
krotnie jeszcze przeczytają w swej
gazecie o rządowych obietnicach-
cankach, które nie przynoszą żad-
nych zmian pozytywnych. W czasie
wakacji jednakże, nawet słabi ekono-
micznie oddalają od siebie wszyst-
kie te przykre refleksje, aby nawet
przy skąpych środkach material-
nych odpozą duchowo i fizycznie i
nabrać sił do nowych zmagają z
trudnościami życia. Irène Hassine

STANISŁAW BORUŃ

NOC CZARÓW

W ten dzień najpóźniej słońce zachodzi —
Długo się kąpie w wód srebrnej toni...
Zanim zagaśnie w blasków powodzi,
Nim się lilowy zmierzch wyłoni,
W ten dzień nad leśnym gdzieś ruczajem,
Zakwitnie pięknie niebem niezabudka,
W ten dzień cudownie rozzumią się gaje...
I pomknie hyżej myśli naszej łódka.
A gdy noc przyjdzie w szacie księżycowej,
W tajemnej głuszy może dojrząć czy —
W głębi zamartej w tęsknocie dąbrowy —
Wlecznie czekany szczęścia Kwiat Paproci?...
W tę noc na perły zmieniają się rosy,
Woń słodka płynie niby wino z dzbanu...
Grzebieniem zorzy brzoza czesze włosy,
W których ukryła świt letniego rana.

ZAGADNIENIA

Przelamana bariera

Utarło się przed wojną zdanie,
iż Polak jest niezwykle wydajnym
i cenionym pracownikiem na ob-
czyźnie, u siebie zaś w kraju nie
potrafi rozwinąć na dłuższą metę
pełni swych zdolności. Mówiło się
chętnie o przysłowiowym „słoni-
nym ogniu”, a nawet znaleźli się
tacy, którzy próbowali wyciągnąć
z gruntu fałszywe i niebezpieczne
wnioski, iż jesteśmy narodem, któ-
ry tylko pod czyjś kierownict-
wem może osiągnąć pełny rozwój
swojego życia gospodarczego i kulta-
ralnego. Oczywiście, szerzenie tego
rodzaju sądów było wygodne dla
tych, którym dla własnych korzy-
ści zależało na odegraniu właśnie
takiej kierowniczej roli.

Nie znaczy to jednak, by zdanie,
iż Inna była wydajność pracy Pola-
ka w kraju i za granicą, było cał-
kowicie niezgodne z prawdą. Przy-
czyn jednak tego zjawiska należy
szukać gdzieś indziej.

Wieloletnia niewola a wraz z nią
utrudniony dostęp do wiedzy, brak
wysoko wykwalifikowanych fa-
chowców, słabe przemysłowienie
kraju, i niski poziom rolnictwa, a
przede wszystkim hamowanie przez
zaborców uspołecznienia szerokich
mas narodu, stanowiły ciężki balast
utrudniający szybki rozwój kraju
po odzyskaniu niepodległości.

Istniał nadto jeszcze jeden czyn-
nik, który choć ukryty wpływał
ujemnie na wydajność naszej pracy.
Długoletnie walki o niepodległość i
młot nieśmiertelnych zrywów narodu,
przysłoniły nam silnie prawdzi-
wą wartość szarej pracy dnia
codziennego. Przdolająca rola szlach-
ty przeważnie gardzącej pracą,

sprzyjała niedocenianiu wartości
pracy przez szeroki ogół społec-
zeństwa. Stąd też trudno było wy-
magać systematyczności i planowo-
ści wysiłku. Polak, który znalazł się
za granicą, w środowisku, w któ-
rym jedynie praca posiadała warto-
ść, łatwo dostosowywał się do
panującej atmosfery, stawał się jed-
nostką wysoce produktywną. Nie
dlatego więc, by jakiejś wrodzonej
cechy narodu wpływały hamująco
na postęp gospodarczy Polski, lecz
— panująca tam atmosfera, niski
rozwój ekonomiczny kraju i brak
inicjatywy ze strony rządów. Tyl-
ko przez przewartościowanie do-
tychczasowych pojęć, przez prze-
łamanie bariery dzielącej nas od
realnego patrzenia na wartość pra-
cy ludzkiej, prowadziła droga do
pełnego wyzyskania wszystkich sił
narodu.

Druga wojna światowa stała się
punktem przełomowym. Już w pier-
wszych latach od odzyskania nie-
podległości, pokazaliśmy światu, iż
sami bez niczyjej pomocy potra-
fimy tworzyć trwale podwaliny lep-
szej przyszłości kraju. Więcej, kro-
czymy obecnie w pierwszym sze-
regu odbudowujących się państw i
z pełną satysfakcją słuchamy głó-
sów podziwu nad szybkością odbu-
dowy wszystkich dziedzin naszego
życia. Nie wolno nam jednak spo-
cząć na laurach. Nasz entuzjazm
dla pracy powinien dalej wzrastać,
stając się trwałą cechą psychiki
społeczeństwa. Tylko wtedy, gdy w
szarej pracy dnia codziennego bę-
dziemy widzieć istotną treść nasze-
go życia, stworzymy trwałe pod-
stawy lepszej przyszłości (b)

Wianki — Sobótki

Noc świętojańska w obyczajach ludowych

Bydgoszcz, w czerwcu
Dzień urodzin św. Jana Chrzcici-
la jest najpiękniejszym i najdo-
rzeczniejszym dniem lata.

Noc świętojańska w wierzeniach
ludowych posiada niezmiernie dużo
uroku i czaru. Literatura poświę-
ca również wiele fantastycznych
opisów tej nocy.

Lud wierzy, że zbierane tej no-
cy zioła i krzewy posiadają tajem-
nicze moce, strzegące od czarów i
chroniące od wielu chorób. Toteż
starsze kobiety i młode dziewczęta
podają o pomocy do lasu po
rosiczkę, czarcie żebro, czyścic i

inne ziele, posiadające ponoć cu-
downe właściwości.

Wiadomo, że tylko ten, kto potra-
fi pokonać wszelkie przeszkody i
trudności, ujrzeć może rozkwitający
cudnym blaskiem kwiat paproci i
osiągnąć nieprzebrane bogactwa i
skarby. Na straży stoją jednak
zawsze złe duchy, straszne czarow-
nice i ohydne potwory, zięjące siar-
ka i ogniem.

Z wielu legend i podań o zakwita-
jącym kwiecie paproci, najpopular-
niejszą jest opowieść o pewnym
g'ralu. Szedł on sobie o północy
lasem. Smarczki mu się po drodze
pochylały. Lękał się trochę i od-
mawiał pacierze. A tu nagle ujrzał
na niskim krzaczku paproci tysią-
ce błyszczących ogników. Myślał,
że to fosforyzujące świętojańskie
robaczki i szedł dalej. Nie spostrzegł
że jedno z błyszczących światłek
uczępiło się jego kierzca. Kiedy po
chwili rozejrzał się wokoło przeko-
nał się, że nie stoi na leśnej polanie,
a na swojej własnej wsiowej mie-
dzy. Patrzy — pod darnią sterczy
zakopany kociołek, pełen błyszczą-
cych dukatów. Ucieszył się góral,
przywołał żonę i wziąłwszy łopatę u-
myślił odkopać ukryty pod darnią
skarb. A że nogi miał proste cho-
dzeniem po górach umęczone, ścią-
gnął z nich kierzce. I o dziwo! —
garnek ze złotem zginął nagle bez
śladu. Z ściągniętym kierzcem o-
trząsnął się błyszczący kwiat pa-
proci — a skarb cudowny bezpo-
wrotnie znikł.

Do tradycyjnych zwyczajów świę-
tojańskich należą również obchody
„Sobótek” i „Wianek w”. Na wsi
późną nocą, gromady młodzieży u
brzegu wody płynącej śledzą pilnie
ruchy rzuconych przez dziewczęta
na fale wianuszków. Jeżeli płynący
koczka chłopiec uchwyci który z nich,
wróży to szczęście i kobierzec słu-
bny jego właścicielce. Jeśli zaś
świeczka zatknęta za wianuszek
zgaśnie, lub on sam zatonie — smut-
ny los staje się w wczas przeznacz-
niem dziewczyny.

Druga podobna zabawa to „So-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Codni niasa

„Tydzień Dziecka Przedszkolnego”

W dniach od 22 do 29 bm. ob-
chodzimy „tydzień dziecka przed-
szkolnego”. Dni te mają zazna-
czyć jak najszersze masy na-
szego społeczeństwa z proble-
mami wychowania przedszkol-
nego, z osiągnięciami i zadaniami,
jakie stawia przed sobą pań-
stwo w tej tak ważnej dziedzi-
nie naszego życia.

Doświadczenie wykazało, iż
okres przedszkolny posiada nie-
zwykle ważne znaczenie dla
dalszego kształtowania się psy-
chiki człowieka. Jeśli chcemy
wychować nowe, w pełni war-
tościowe pokolenie, musimy pra-
ce rozpocząć od podstaw. Trze-
ba rzucić ziarno uczucia i mą-
drości w duszyczkę dziecięcą,
nauczyć je widzieć i rozumieć
świat, rozróżniać prawdę od fał-
szu, piękno od brzydoty. Trzeba
sprawić, by poznało ono wartość
pracy i zbiorowego działania,
posiadało zdolność współzycia z
ludźmi i potrafiło spojrzeć kry-
tycznie nie tylko na drugich,
lecz i na samego siebie.

Warunków tych nie może jed-
nak spełnić samo tylko wycho-
wanie domowe. Przedszkola ma-
ją się stać nie tylko uzupełnie-
niem wychowania domowego,
lecz przysięgają rolę czynnika za-
sadniczego w kształtowaniu psy-
chiki dziecięcej. Łączy się z tym,
wysuwany dziś na pierwszy
plan, postulat upowszechnienia
wychowania przedszkolnego. Tyl-
ko przez stworzenie jak najszere-
szej sieci przedszkoli możemy
stworzyć właściwe warunki roz-
woju dziecka.

Dlatego też zagadnieniem wy-
chowania przedszkolnego winno
się zająć całe społeczeństwo.
Każdy ma prawo i obowiązek
wnikania w system i formy wy-
chowawcze, by móc współdzia-
łać w tym trudnym dziele. Mat-
my obowiązek czuwania, by każ-
de, najdrobniejsze kółeczko
tego wielkiego mechanizmu
spełniało swoją właściwą rolę.
W trosce o szczęście nowego po-
kolenia musimy wspólnym wy-
siłkiem doprowadzić wychowa-
nie dziecka do takiego poziomu,
by młoda istotka, opuszczając
przedszkole, wyniosła stamtąd
silne podstawy do dalszego
kształtowania charakteru i roz-
szerzania wiedzy.

Maria Boruniowa.

Kobiety

MIEDZYSOLA

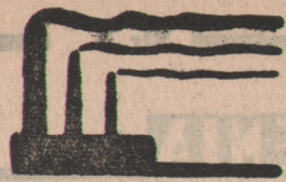
„Żłóbki żniwne”

Jak donosi nasz korespondent
szczeeciński, Szczeciński Wojew.
Wydział Zdrowia wspólnie z
Chłopskim Tow. Przyjaciół
Dzieci, chcą zapewnić odpo-
wiednią opiekę dzieciom osadni-
ków Pomorza Zachodniego w
czasie żniw, organizuje nieznan
dotąd na tym terenie typ żłób-
ków, zwanych „żniwnymi”.

Cóż można o tym powiedzieć?
Widać znowu krok naprzód w
dziedzinie życia społecznego, wi-
dad, że i kobiecie wjejskiej przy-
chodzi się z pomocą.

Tego rodzaju instytucje, jak
„żłóbki żniwne”, są naprawdę
pożyteczną innowacją. Dzięki nim
matka dziecka, oddanego do
żłóbka, może ze spokojem oddać
się pracy w polu, podczas gdy
jej pociecha ma w żłóbku żniw-
nym zapewnioną fachową opie-
kę i całodzienne utrzymanie.

Czy takie żłóbki żniwne zоста-
ną zorganizowane nie tylko na
Pomorzu Zachodnim, a w całym
kraju, tego jeszcze nie wiemy.
Należałoby jednak sobie życzyć,
aby sieć ich rozszerzyła się jak
najbardziej.



Nowy obowiązek dla kupców

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw RP ukaże się rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, zmieniające niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 31 października 1946 r., o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 365).

Rozporządzenie to m. in. wprowadza z dniem 1 lipca 1948 r. dla podatników, prowadzących księgi handlowe lub uproszczone, obowiązek udowadniania sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, prowadzonymi przez sprzedających.

Dziennie zestawienia sprzedaży powinny być ponumerowane i ujęte w oprawioną księgę, zaświadczoną przed rozpoczęciem jej prowadzenia przez urząd skarbowy (rewizyjny), właściwy dla podatnika w sprawach podatku obrotowego.

Zestawienia sprzedaży powinny zawierać poszczególne kwoty transakcyjnej sprzedaży, dokonanych przez każdego sprzedającego i wpisanych do zestawienia w chwili sprzedaży.

Każdy sprzedający powinien prowadzić osobną księgę dziennych zestawień sprzedaży.

Zestawienia sprzedaży powinny być codziennie zsumowane i podpisane przez sprzedającego.

Obowiązek prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży w omówionej formie nie dotyczy: podatników obowiązanych do udowadniania przychodów gotówkowych kwitami z bloków urzędowego nakładu, przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym.

Spółdzielnie, należące do rewizyjnych central spółdzielczych, mogą być zwalniane od omawianego obowiązku przez dyrektorów izb skarbowych.

Niewykonywanie obowiązku prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży powoduje nieprawidłowość ksiąg i pominięcie ich jako dowodu w postępowaniu podatkowym oraz stanowi przestępstwo skarbowe, podlegające ukaraniu według przepisów prawa karnego skarbowego.

Szkolnictwo zawodowe Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu

W Izbie Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu odbyła się konferencja komisji szkolenia zawodowego Izby i przedstawicieli zrzeszeń branżowych, na której omówiono zagadnienie rozbudowy szkolnictwa zawodowego na terenie Dolnego Śląska. W roku bieżącym Izba na ten cel przeznaczyła ponad 5 milionów zł, podczas gdy w roku ubiegłym problem szkolnictwa zawodowego w ogóle nie był w bud'ecie uwzględniony.

Szkolenie nowych fachowców dla sektora prywatnego prowadzi Izba w średniej szkole zawodowej we Wrocławiu. Szkoła posiada trzy działy: budowlano-techniczny, usługowo-spożywczy i dział handlowy. Szkoleniem objęci są młodociani pracownicy przemysłu i handlu, zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych. W praktyce szkolenie tych pracowników natrafia na duże trudności ze strony pracodawców, którzy niechętnie zwalniają swych uczniów z pracy.

Przy szkole rzemiosł artystycznych we Wrocławiu Izba Przemysłowo-Handlowa zorganizowała 3-miesięczny kurs przysposobienia tkackiego. Na kurs ten uczęszcza 56 osób. W dalszym etapie będą uruchomione 2 kursy wyższe: kurs tkactwa maszynowego i kurs tkactwa artystycznego. Wszyscy kursanci mają już teraz zapewnione miejsca pracy w warsztatach tkackich sektora prywatnego na Dolnym Śląsku. Kurs tkactwa subsydiowany jest również przez Zrzeszenie Włókiennicze, które zakupiło potrzebne maszyny.

W dziale szkolenia przemysłu tartaczego Izba Przemysłowo-Handlowa — w porozumieniu z Dyrekcją Lasów Państwowych — projektuje stworzenie w Twardej Górze, powiat Syców, ogólnopolskiego ośrodka szkoleniowego. Na ten cel Dyrekcja Lasów Państwowych odstąpiła dwa zmechanizowane tartaki.

Uczniowie, kształcący się na manipulantów tartacznych, otrzymują z Izby całkowite utrzymanie. Kursy te dostarczają fachowców, których jest wielki brak. Sektor prywatny na Dolnym Śląsku skupia w swych rękach 50% przemysłu tartaczego. Silnie rozbudowany jest dział kursów kwalifikacyjnych dla młynarzy, subsydiowany częściowo przez Izbę

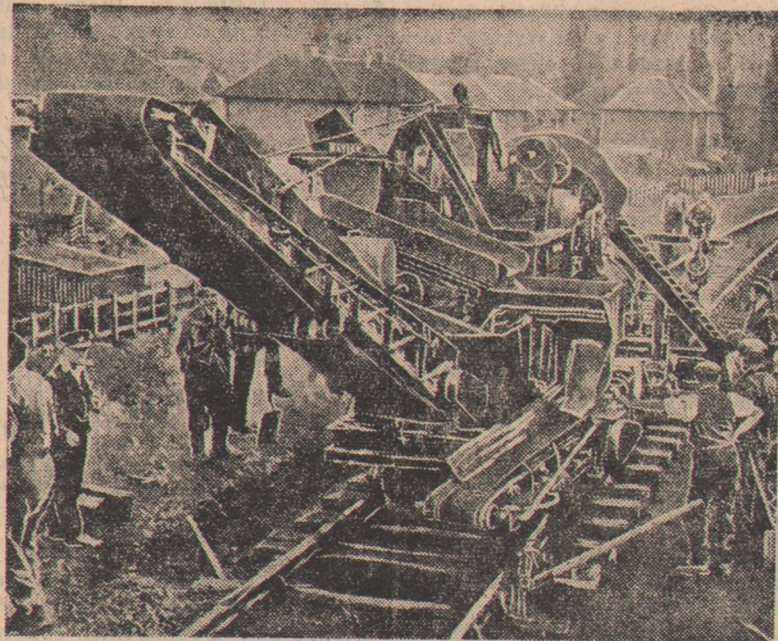
Przemysłowo-Handlowej, a częściowo przez Zrzeszenie Młynarzy.

W celu planowego gospodarowania materiałem ludzkim Izba wysunęła projekt stworzenia we Wrocławiu jednego ośrodka psychotechnicznego zamiast trzech poradni zawodowych. Badaniom psychotech-

nicznych byłaby poddana cała młodzież, kończąca szkoły podstawowe i szkoły średnie.

Na konferencji omówiono również zagadnienia podziału praktyk wakacyjnych na terenie Dolnego Śląska dla młodzieży szkół wyższych i zawodowych.

Zamiast 6 tygodni - 7 godzin



Widoczna na zdjęciu maszyna przeznaczona jest do budowy nowych względnie naprawy starych linii kolejowych. Praca, jaką ona wykonuje, polega na ubijaniu gruntu pod podkładami kolejowymi. Maszyna w ciągu siedmiu godzin wypracuje tyle, ile przy zastosowaniu dotychczasowych metod wykona się w ciągu sześciu tygodni. Szczegółne zastosowanie znalazła ta maszyna w czasie ostatniej wojny, gdy chodziło o szybką budowę linii kolejowych.

Eksportujemy węgiel do 22 krajów

W pierwszym kwartale br. przemysł węglowy eksportował ogółem 5.779.000 ton węgla, stając się tym samym największym w Europie, a drugim co do wielkości na świecie, dostawcą węgla na rynki zagraniczne.

Zwiększywszy liczbę swoich odbiorców w roku ubiegłym przez przyjęcie zamówień na dostawy: do Islandii, Belgii, Egiptu, Anglii i Portugalii oraz w roku bieżącym, w którym odbiorcą polskiego węgla jest również Bizonia, Polska eksportuje obecnie węgiel do 22 krajów, ustępując pod tym względem jedynie Stanom Zjednoczonym.

Dzięki rosnącej produkcji, górnictwo polskie zasilą obecnie w coraz szerszej mierze rynki skandynawskie oraz środkowo- i zachodnio-europejskie, jak również bałkański i wschodni.

Ważne dla wczasowiczów

Wydział Wczasów Komisji Centr. Zw. Zawodowych w porozumieniu z Wydz. Koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ustalił, że pracodawcy prywatni obowiązani są zwrócić pracownikowi część kosztów wczasów. Każdemu pracownikowi, wyjeżdżającemu do domu wczasów na turnus 14-dniowy, pracodawca zwraca za okazaniem rachunku 1.400 zł.

Zasada ta nie obowiązuje w tych prywatnych zakładach pracy, gdzie istniejący układ zbiorowy w inny sposób reguluje udział pracodawcy w opłatach za wczasy pracownicze.

Budowa fabryki samochodów osobowych

Bezpośrednio po podpisaniu umowy licencyjnej z włoską fabryką samochodów „Fiat”, polski przemysł motoryzacyjny podjął prace, związane z zapoczątkowaniem budowy fabryki samochodów pod Warszawą. Budowa fabryki kosztować będzie według prowizorycznych obliczeń ok. 50 milionów zł przedwojennych, przy czym produkcja, która uruchomiona będzie dopiero za kilka lat, dojdzie stopniowo do 10 tys. wozów rocznie.

Marże zysku na owoce

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu powiadomiło Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie o ustaleniu detalicznej marży zysku brutto jedynie w odniesieniu do jabłek.

Wszystkie inne owoce krajowe są od marż zysku brutto, tak hurtowych, jak i detalicznych — wolne, a zatem przy ich sprzedaży należy stosować marże zwyczajowe.

Powyższa wiadomość została podana w okólniku nr 48 Związku Zrzeszeń Kupieckich w Krakowie z dnia 8 czerwca br. do zrzeszeń terenowych i branżowych.

Krajowa konferencja prywatnego przem. spożywczego

W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada przedstawicieli prywatnego przemysłu spożywczego, poświęcona omówieniu struktury organizacyjnej zrzeszeń oraz sprawom zaopatrzenia w surowiec pochodzenia krajowego i zagranicznego. W wyniku obrad postanowiono powołać do życia ogólnopolską centralę zakupu surowców dla prywatnego przemysłu spożywczego, przy czym ustalono, że artykuły sprowadzane zza granicy, centrala nabywać będzie hurtem w PCH i rozprowadzać pomiędzy poszczególne wytwórnie.

Wytyczne planu gospodarczego na 1949 r.

W trzech kolejnych odcinkach zapoznamy Czytelników z wytycznymi opracowywanego obecnie planu gospodarczego na 1949 r. Rok 1949 będzie ostatnim rokiem planu tryletniego i będzie on poprzedzał nowy wielki plan długoterminowy.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego w sprawie planu na 1949 rok przyniosła polepszenie jakości planowania i przyspieszenie tempa planowania. Znalazło to wyraz szczególnie w opracowaniu planu inwestycyjnego. O ile dotychczas poszczególnie resorty i inwestorzy składali nieskoordynowane wnioski, znacznie odbiegające w swej wysokości od ostatecznych ustaleń planu, obecnie uchwalono limity inwestycyjne dla poszczególnych resortów. Resorty rozdziela z kolei przyznane kwoty na działy, regiony i branże, przy czym inwestorzy mają prawo zgłaszać wnioski na sumy, przekraczające o 15% wyznaczony limit. W ten sposób już obecnie inwestorzy będą mogli orientować się, na jakie sumy mogą liczyć. W ten sposób kwoty zgłaszanych wniosków inwestycyjnych będą bliskie sum, które zostaną efektywnie wstawione do planu. W sumie — plan inwestycyjny będzie ułożony w sposób o wiele ściślejszy, niż to miało miejsce dotychczas.

Jednym z ważnych elementów udoskonalenia budowy planu jest konieczność wczesnego przygotowywania przez inwestorów kosztorysów do planu inwestycyjnego;

pozwole to uniknąć w pierwszym kwartale trudności z podejmowaniem kredytów w bankach z powodu braku dostatecznej dokumentacji. Zjawisko to wpłynęło dotąd na pewne opóźnienie całego sezonu budowlanego.

Opracowane przez CUP i uchwalone przez Radę Ministrów wytyczne do Planu Narodowego na 1949 rok zawierają konkretne dane cyfrowe, konkretne ustalenia, obowiązujące przy sporządzaniu planów odcinkowych przez resorty.

Wytyczne zmierzają do tego, ażeby Plan Narodowy na 1949 rok sporządzony był w oparciu o szczegółowe plany odcinkowe.

Całość planowania inwestycyjnego i gospodarczego we wszystkich swoich przejawach, nie wyłączając planowania finansowego, dozna w tym roku znacznego przyspieszenia. Ogólnym celem, jest zwiększenie planowania z terenem, silniejsze powiązanie z aparatem samorządowym i umożliwienie lepszego wykonania planu.

Plan gospodarczy rozpatrzony będzie przez Sejm prawdopodobnie równocześnie z budżetem. Podjęte też będą próby połączenia budżetu i planu inwestycyjnego w jedną ustawę budżetową.

Doroczne obrady kupiectwa krakowskiego

W Krakowie rozpoczęły się doroczne obrady zjazdu delegatów wojewódzkiego oddziału zrzeszeń kupieckich. W konferencji uczestniczy około 200 delegatów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Jakubowski, który nakreślił obecną sytuację gospodarczą kupiectwa prywatnego. Mówca stwierdził m. in., iż rola kupiectwa prywatnego w gospodarce jest przez rząd i społeczeństwo należycie doceniana. Kończąc, mówca stwierdził, iż kupiectwo prywatne ma zapewnione miejsce i byt w trójsektorowym modelu gospodarki państwa.

Z kolei naczelnik wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mgr Kowalski omówił doniosłą rolę kupiectwa prywatnego w gospodarce krajowej. Nawigując do zagadnienia obciążeń podatkowych prelegent podkreślił, że równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych na całe społeczeństwo zapewni wszystkim obywatelom, a więc i kupiectwu prywatnemu sprawiedliwy udział w dochodzie społecznym. W zakończeniu referatu p. Kowalski stwierdził, iż dalsza wytyczona praca leży w interesie kupiectwa — winno ono oczyścić swe szeregi z elementów społecznych oraz pogłębiać wiedzę fachową.

Dłuższy referat o roli kupiectwa

w Polsce Ludowej wygłosił prezes Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich Barcikowski.

Dyr. Sikorski, członek Rady Naczelnej omówił następnie sprawy organizacyjne oraz podsumował wyniki dyskusji, apelując do zebranych delegatów, aby dalszą ofiarną pracą zwiększali swój wkład w dzieło odbudowy kraju.

W Krakowie toczyły się ostatnio obrady Zrzeszenia Kupców branży włókienniczej. Referat o obecnych problemach handlu prywatnego branży włókienniczej wygłosił przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Konopka. Prelegent omówił m. in. politykę marż oraz sprawy skarbowo-podatkowe.

Z kolei wygłoszono sprawozdanie z działalności zrzeszenia w roku 1947. Zrzeszenie liczy obecnie w województwie 1408 członków, przy czym kupcy o stałej siedzibie są w 100 procentach członkami Zrzeszenia.

Przez wzmoczoną wydajność pracy — do wykonania planu morskiego

Kalendarzyk

Czwartek, 24 czerwca 1948 r.
Katolicki: Jana Chrzciciela.
Świąteczni: Janisława.
Wschód słońca: 4.34, zachód: 21.30.
Wschód księżyca: 0.02, zachód: 6.47.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Sport

Zakończenie ogólnopolskich zawodów strzeleckich „Służba Polsce”

(re). W Bydgoszczy odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie organizacji „Służba Polsce”, w których wzięli udział oficerowie i junacy z terenu całej Polski.

Mistrzostwa zakończone zostały akademiami w sali OKZZ, połączone z wręcaniem nagród zwyciężcom zespołom i poszczególnym mistrzom. Sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Zawisza—Zryw 3:1

BYDGOSZCZ (rp) Na bydgoskim stadionie odbył się mecz piłki nożnej o wejście do A kl. między WKS „Zawisza” a ZMW „Zryw” Włocławek.

Zwyciężyła drużyna „Zawiszy” w stosunku 3:1 (3:1).

Szcypiorniści „LKS-u” i „Ostrovi” w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a) Po dłuższej przerwie spowodowanej występami reprezentacji szczypiarstwa polskich zagranicą — zobaczmy w Bydgoszczy zespoły ligowe „LKS-u” i „Ostrovi” w walce z „ZKS — Zjednoczenie”.

Pierwszy mecz z LKS-tem rozegrany będzie na Stadionie Miejskim w niedzielę 27 bm. o godz. 11.

We wtorek 29 bm. o godz. 11 odbędzie się drugie spotkanie między „Ostrovią” a „Zjednoczeniem”.

Porażka niewidomych w meczu szachowym

(iza). W sali Szkoły Pracy Społecznej TUR rozegrany został pierwszy w Polsce mecz szachowy pomiędzy sekcją sportową Związku Niewidomych a klubem szachowym absolwentów Średnich Szkół Zawodowych i Technicznych. Rozegrano 5 partii: Cywiński (niewid.) pokonał Sadeckiego, Machtel (niewid.) zremisował z Sadeckim, Drat (niewid.) przegrał z Kamińskim, Krawczyk (niewid.) przegrał z Gruntkowskim i Orgacki (niewid.) przegrał z Reszkim. Ogólny wynik 6:4 dla szkół średnich.

Mecz rewanżowy odbędzie się dn. 3 lipca o godz. 18 w lokalu Szkół Średnich Zawodowych przy ul. Konarskiego.

Imprezy kręglarskie K. K. „Odrodzenie”

BYDGOSZCZ (re). W dniach od 24 do 27 bm. bydgoski KK „Odrodzenie” obchodzić będzie pierwszą rocznicę swego istnienia. W związku z tym w Kręglarskim Domu Sportowym odbędzie się w wymienionych dniach szereg imprez, a mianowicie:

24 bm. godz. 18 — kulanie o puchar przechodni im. H. Dawidowskiego. 25 i 26 bm — godz. 18 — kulanie o cenne nagrody dla wszystkich kręglarzy; 27 bm. godz. 8—13 — dalszy ciąg kulań premiowych z udziałem zawodników w poznańskich. Tegoż dnia o godz. 15 odbędzie się mecz kręglarski między zespołem drużyn poznańskich: Kupańskim Klubem Kręglarskim, KS „Warta” i Sekcją Resursy Kupańskiej a „Odrodzeniem” (Bydgoszcz).

Uroczystość jubileuszowa i rozdanie nagród o godz. 20.

Kościół Klarysek zagrożony

Tylko natychmiastowy generalny remont zapobiec może katastrofie

BYDGOSZCZ (rp). Kościół Klarysek poza farą bydgoską, należy bezsprzecznie do najstarszych i najpiękniejszych zabytków Bydgoszczy. To też alarmująca wiadomość



Zabytkowy kościół Klarysek w Bydgoszczy

podana przez ks. prob. Hanelta o konieczności natychmiastowego remontu tego kościoła i jego konserwacji, wzbudziła zrozumiałe poruszenie i zaniepokojenie. Konieczność remontu orzekli architekci: Licznerski i Zbikowski. Ostatni remont kościoła Klarysek przeprowadzony w latach 1924—26 obejmował tylko niektóre fragmenty zewnętrzne. Brak remontu kapitalnego (projektowanego na rok 1929) i brak konserwacji w latach wojny oraz zniszczenia wojenne, spowodowały obecny groźny stan. Prace obecne pędzą w kierunku zabezpieczenia zmurzonych gzymsów i profili architektonicznych, remontu murów kruszących się pod wpływem wilgoci, naprawy konstrukcji dachów nie należycie zabezpieczonych i remontu hełmu wieży, który — jak wiadomo — pokryty jest papą bezsmółkową „Ruberoid”, gdyż pokrycie miedziane zabrali Niemcy w czasie wojny w 1914 r. Konieczne jest m. in. również założenie nowych rynien dachowych i rur spustowych. Zdaniem biegłych natychmiastowy generalny remont jest konieczny ze względu na wartość obiektu i zagrożenie konstrukcji budowlanych. Koszt remontu wyniesie około 3 milionów zł.

Nasuwa się pytanie, skąd wziąć

Dwa pożary

BYDGOSZCZ (re) Ostatnio na terenie miasta miały miejsce 2 pożary. Pierwszy z nich wybuchł w budynku należącym do Państw. Browaru Bydgoskiego przy ul. Ustronie 7, gdzie przy kominie wiodącym ze świniarni na strych zapaliła się belka, a następnie sufit. Ogień w zarodku ugaszono.

Drugi pożar powstał przy ul. Emili Plater. Tym razem nie obeszło się bez strat, gdyż od płomieni zajął się samochód marki „Magirus”, który spłonął prawie doszczętnie.

W Bydgoszczy powstał Ośrodek Szkolenia Sanitarnego PCK

BYDGOSZCZ (ef) Ukoronowaniem „Tygodnia PCK” była niewątpliwie uroczystość poświęcenia i otwarcia pierwszego na Pomorzu „Ośrodka Szkolenia Sanitarnego” Oddz. PCK w Bydgoszczy. Ośrodek ten znalazł pomieszczenie w baraku w obrębie Miejskiego Szpitala na Bielawkach, oddanego do użytku PCK dzięki uprzejmości i zrozumieniu ważności istnienia takiej placówki, prezydenta m. Bydgoszczy J. Twardzickiego i dyr. Szpitala Miejskiego p. dr. Jędrusaka.

W nowym ośrodku odbywać się będą w ciągu całego roku różnego rodzaju kursy sanitarne, przodownik zdrowia itd.

tak poważną kwotę? Otóż są już w sprzedaży karty pocztowe z widokiem kościoła Klarysek (po 15 zł za sztukę). Dochód ze sprzedaży pójdzie na zapoczątkowanie robót. Jest to jednak dochód groszowy i prace siłą rzeczy nie mogłyby ruszyć bez wydatnej pomocy finansowej ze strony wiernych. Wobec tego ks. Hanelt rzucił myśl założenia „Koła Przyjaciół Kościoła Klarysek”, które dopomogłoby zarówno finansowo, jak i własną pracą do zebrania funduszy.

Nie wątpimy, że fundusze się

znajdą. Zawsze ofiarne katolickie społeczeństwo bydgoskie nie poskąpi ofiar na tak szlachetny cel. Wierzymy, że ambicją i punktem honoru każdego katolika będzie: nie dopuścić do zniszczenia pięknego zabytku i przeprowadzenie natychmiastowego remontu. Wszelkie ofiary w gotówce można składać w kancelarii kościoła farnego na ręce ks. prob. Hanelta i na konto KKO-miasto nr 505. Równocześnie na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” kontynuowany będzie łańcuch ofiar na powyższy cel.

Krawiectwo, modniarstwo i galanteria na wystawie Średn. Szkoły Zawodowej nr 2

(fa). W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej nr 2 przy ul. Konarskiego 5, odbyło się wczoraj otwarcie wystawy prac uczennic, połączone z pokazem lekcji i rozdaniem świadectw 30 absolwentkom opuszczającym szkołę. Wzruszającym momentem pożegnania szkoły w czasie akademii urzędzonej w auli. Przemówienia wygłosiły dyrektorka p. H. Szymałkowa i uczennice. W ramach skromnej uroczystości nastąpiło wyróżnienie najpilniejszych uczennic szkoły i wręczenie nagród najpracowniczszym członkiniom PCK. Na drugą część akademii złożyły się występy artystyczne: śpiewy, deklamacje i tańce w barwnym widowisku zatytułowanym „Z biegiem Wistły”.

Brak miejsca nie pozwala nam na dokładne omówienie efektownych eksponatów wystawy, która obejmuje zarówno krawiectwo, jak i

modniarstwo i galanterię. Radzimy więc tylko krótko: warto zwiedzić.

Odpust w parafii na Szwederowie

BYDGOSZCZ (fa) W nadchodzącą niedzielę przypada doroczny odpust w parafii Matki Boskiej Nieust. Pomocy na Szwederowie. W związku z tym porządek nabożeństw będzie następujący: godz. 6.30 pierwsza msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, g. 8.00—wotywa ku czci Najświętszej Panny i wspólna komunія św., g. 9.30 nabożeństwo i wspólna komunія św. dzieci, g. 10.30 — uroczysta suma celebrowana przez ks. prof. Hanelta. Kazanie wygłosił ks. prof. Wiśniewski. O g. 12.30 ostatnia msza św. i o g. 16 uroczyste niespo-

Miłość i... dolary tłem rozprawy sądowej

BYDGOSZCZ (re) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczyła się sprawa technika dentyścycznego z Pruszcza Pomorskiego, W. Balina, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywej złotej 20-dolarówki.

Sprawa miała wybitnie romantyczne podłoże. Balin podczas pobytu w Bydgoszczy poznał młodą ekspedientkę w firmie zajmującej się sprzedażą przyborów i materiałów dentyścycznych. Z biegiem czasu znajomość zacieśniła się, co spowodowało, że Balin zaczął u „narzeczonej” zaciągać pożyczki i pobierać na kredyt różne towary.

Po wyjeździe Balina do Pruszcza, stosunki niedosłej pary zaczęły się wyraźnie psuć. Ekspedientka zażądała wówczas zwrotu długu i po pewnym czasie otrzymała od Balina jako zastaw, złotą 20-dolarówkę. Reszta długu miała być uregulowana w najbliższym czasie. Po paru tygodniach sprawa przybrała sensacyjny obrót: niedoszła p. Balinowa przekonała się bowiem, że zamiast złotej monety 20-dolarowej posiada nieudany fałszyf-

kat. Balina aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że moneta była złota. Sąd wezwał szereg świadków, których zeznania wypadły dla zawiedzionej w miłości dziewczyny raczej niekorzystnie. Energiżna paniątka po ostatniej bytności w Pruszczu, na wieść o projekcie ślubu Balina, ale z inną kobietą, oświadczyła gospodarzowi domu, że Balin po ślubie znajdzie się w więzieniu. Chodziłoby więc o akt zemsty.

Epilog tajemniczej dolarówki rozegra się niebawem w Sądzie Okręgowym.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Bokserzy SKS „Gwiazda”.** W piątek, 25 bm. o godz. 19 w wietlicy „Społem” (Dworcowa 1) zebranie sekcji bokserkiej. Wznowy zawodnicy obowiązkowo przyniosą ze sobą posiadany sprzęt klubowy.

* **Sekcja młodzieżowa Zw. b. Władz Polt.** Zebranie Informacyjne w czwartek, 24 bm. o godz. 19.30 w sekretariacie Koła — ul. Jagiellońska 14. Na porządku dziennym sprawa wczoraj w dla młodzieży szkolnej.

Z APROWIZACJI

Przydziały na karty MK

Na niezrealizowane kupony kart MK za czerwiec br. wyda w dniu 25 br. Zarząd Spółdzielni Spoż. Kolejarskiej, Bydg., Dworcowa 76 na kupony mięsne wg relacji zamiennej, zamiast 0,7 kg rąbanki — 0,7 kg konserw mięsnych w cenie 12 zł za kg i na kupony tłuszczowe — rąbankę wieprzową w cenie 5,50 zł za kg.

Reklamacje nie pobrania przydziału przez konsumentów w oznaczonym terminie nie będą uwzględniane.

TEATR MIEJSKI

W czwartek 24 bm. „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

KINA — Pomorzanie: Rosanna z 7 księżyców. Polonia: Casa blanca. Wolność: Piękna przy goda. Orzeł: Zagubione dni. Gryf: Gasnacy pamięci Bałtyk: Kopciuszek. Bagatela: Casa blanca. Aktualności: Program nr 11.

DYZURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 24 bm. dr Januszewski, ul. Śniadeckich 49.

DYZURNY APTEK: Do 26 bm. „Pod Łabędziem”, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i „Pod Lwem”, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

WAZNIEJSZE TELEFONY — Kmdt Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00.

RADIO

Czwartek, 24 czerwca 1948 r.
6.00 Progr. og.-polski. 9.10 Program lokalny dnia. 9.15 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Progr. og.-polski. 14.40 Przegląd prasy pom. 14.50 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

IMPREZY

Dziś, 24 bm. pierwszy występ znanych ze sceny i radia artystów — Marii Chmurkowskiej, Tadeusza Olszy i Stefana Sojeckiego, w programie: „Ich dwóch i ona jedna” w sali OKZZ (Strzelnica) o g. 20.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie” Al. 1 Maja.

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej komunikuje, że bilety wstępu na widowisko „wienków” w dn. 28 bm. są do nabycia w przedsprzedaży w administracji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” — pod arkadami; w kolekturze Loter. Państw. Rzannego, Al. 1 Maja 25 i w kolekturze Loter. Państw., skład zabawek, Al. 1 Maja 14.

Oddz. Pom. Automobilklubu Polski organizuje w dn. 29 bm. wycieczkę do Gdyni na „święto morza” samochodami osobowymi członków A. P., oraz wynajętymi samochodami ciężarowymi. Wyjazd członków i sympatyków klubu nastąpi w dn. 28 bm. o g. 15 z ul. 3 Maja 20 a. Noclegi zapewnione. Koszty przejazdu w obie strony wyniosą dla dorosłych około 500 zł dla dzieci do lat 14 połowę.

Zgłoszenia przyjmują do 25 bm. sekretariat Automobilklubu przy ul. 3 Maja 20 a, tel. 18-86.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W Mławach pod Inowrocławiem odbędzie się w najbliższą niedzielę wielki zjazd piewaczy z udziałem 600 piewaków. W dniu tym tamt. chór „Halka” obchodzi 25-lecie swego istnienia połączone z poświęceniem sztandaru.

Oryginalną obronę zastosowali dwaj oskarżeni w Toruniu, którzy rozegrali kolejkę waskotorową. Przed sądem tłumaczyli się, że szynny kolejkę były „zgniłe” i że wobec tego nie dopuścili się przestępstwa. Sąd zajął jednak inne stanowisko i skazał każdego z nich na 1 rok więzienia.

Gród Kopernika zwiedzają stale wycieczki szkolne z różnych okolic Polski. W okresie ostatnich miesięcy Toruń zwiedziło ponad 60 wycieczek.

Koszem 4 milionów zł odbudowano ruiny dawnego magistratu toruńskiego, przeznaczonego obecnie na O rodek Zdrowia. B dzie to już 105 z rzędu O rodek Zdrowia no Pomorzu.

W Grudziądzu oddano ponownie do użytku most pononowy, rozmontowany cz. ciowo na skutek fali powodzowej.

Polacy wygrywają pierwszy etap „Tour de Pologne”

OLSZTYN. Pierwszy etap wycieczki dookoła Polski p. n. „Tour de Pologne” na dystansie Warszawa—Olsztyn zakończył się zwycięstwem indywidualnym Szweda Pearsona, który na finiszu wyprzedził o pół koła Wrzesińskiego oraz grupę pozostałych sześciu kolarzy, wpadających — niemal równocześnie na metę, a mianowicie: Kapiaka, Czyża, Wandora, Stolarczyka, Wójcika i Rydmara (Szwecja).

Wycieczkę rozstrzygnięty został właściwie po 80-ciu km. Dziesiątka ko-

larzy wymienionych oraz Nowoczek i Madi (Węgry) miała 2,5 km przewagi nad drugą grupą, w skład której wchodził m. in. Napierała, Grzelak, Pietraszewski, Paprocki, Motyka.

Z czołówki ubyli później Węgiel Madi i Nowoczek, a cała ósemka dojechała do mety w równym niemal czasie. Zwycięzca Szwed Pearson przejechał dystans Warszawa — Olsztyn w czasie 7:00:39 godz. Pozostali kolarzom, z wyjątkiem Wrzesińskiego, który uzyskał taki sam czas, doliczono po 0,1 sek.

Po pięciu i pół minutach wpadła na metę następna grupa: Napierała, Grzelak i Paprocki, a tuż za nimi: Pietraszewski, Madi i Nowoczek, (ten ostatni ze znaną kierownicą).

Trzeba nadmienić, że na odcinku tym było bardzo wiele defektów. Po pierwszych 15-tu km. było 30 defektów, m. in.: Weglenda złamał kierownicę, Szwed Widevall i Węgier Szalay scentrowali koła, a Pietraszewski „zapał gumę” na pierwszych kilometrach i gonił czołówkę 40 km.

W klasyfikacji drużynowej pierwszy etap wygrała Polska, gdyż Kapiak, Wrzesiński i Wójcik, wchodzący w jej skład, przybyli najwcześniej do mety. Czas drużyny zwycięskiej wynosi 21:01 godz. i ok. 20 sek.

ska prowadziła 4:2 i miała już zapewnione zwycięstwo. W czwartym dniu odbyło się ostatnie spotkanie w grze mieszanej. Para rumuńska Stanescu-Szmidt pokonała zdecydowanie parę Jędrzejowska — Hebda w stosunku 6:3, 6:3. Gra prowadzona była przy wyraźnej przewadze pary rumuńskiej. Najlepszym graczem na korcie był Szmidi, dzięki któremu Rumuni rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

Wianki — Sobótki

(Dokończenie ze str. 3)

Wianki. Zachowała się ona jeszcze pod nazwą święta Kupały z czasów pogańskich.

Piękny widok tworzy pograżona w mroki nocne wioska z czerwono płonącymi na tle ciemnego lasu czy gór ogniskami. Młodzień, wzięwszy się za ręce śpiewa i tańczy wokół płomieni. Potem chłopcy skaczą, poplując się zrzęczością i odwagą. Uczestniczki Kupałocki po powrocie do domu, rzucają do wnętrza izb i obór resztkę pozostałego z wianków ziela, aby progi domostwa i żywiny chroniły od uroków.

Ciepła, upajająca noc czerwcową i miejską ludność zachęca do nocnej zabawy. Toteż w wigilię w. Jana organizuje się rokrocznie piękne, artystyczne obchody „Wianków”. Cicha powierzchnia wód staje się miejscem tradycyjnego widowiska. Odbywają się tu żywe obrazy i alegoryczne sceny, mające za treść tematy ludowe i historyczne. Muzyka, tańce i śpiew urozmaicają całość wieczoru. Obchód kończy się zwykle puszczaniem sztucznych ogni i rakiet, stanowiących barwną atrakcję dla spragnionych letnich rozrywek mieszczuchów.

Zofia Drwęska-Doeringowa

24 i 25 czerwca 2 razy 2 razy
Sala OKZZ
 Strzelnica
 w Bydgoszczy
 godz. 20-1a
 Przeprowadzają
 bilety ORBIS,
 Al. 1 Maja

Ich dwóch i ona jedna
 Wspaniały program satyry, piosenki i humoru

Maria Chmurkowska
Tadeusz Olsza Stefan Sojceki

Polska zwycięża Rumunię 4:3 w tenisie

WARSZAWA. Na korcie centralnym „Legii” zakończone zostało rewanżowe spotkanie tenisowe Polska—Rumunia. Po trzech dniach Pol-

Suchą zapiawa do podłóg

Kremalin
 NAJLEPSZA!

FABRYKA TECHNICZNO - CHEMICZNA
„KREMALIN”
 BYDGOSZCZ, BOCIANOWO 25, tel. 31-63 i 22-65

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pasymiu, pow. Szczytno, woj. Olsztyn ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót mechanicznych remontu kapitalnego w Gorzelnicy Elgnowo w terminie do dnia 15 września 1948 roku.

Oferety składać należy do dnia 3 lipca 1948 r. do godz. 10-tej o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Blisze informacje można otrzymać w biurze Spółdzielni w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót i ślepy kosztorys. (06385)

Nadeszły pasy transmisyjne
 Spółdz. Skład Art. Techn. i Żelaznych
 Bydgoszcz, Dworcowa 10 i 90, tel. nr. 18-69 10-19

GINNAZJUM ROLNICZO - OGRODnicze w MŁCYSZAWIE

kolęj - poczta Kutno
 poszukuje od zaraz

1. nauczyciela ogrodnictwa
 jednocześnie kierownika ogrodu

2. nauczyciela przyrody
 (fizyka, chemia, botanika)
 Warunki dobre. Pierwszeństwo małżeństwo lub samotni.

Wyjątek z listu!!!

...dziękuję więc bardzo za przesłanie mi Kramu „PURASA”. Skutek był, nieoczekiwany, już po 8-miu dniach...
 Pisze pan Bogdan Z. z Łodzi.
 Do nabycia w Drogeriach — Perfumeriach — Aptekach! (06269)

PANSTWOWA WYTWÓRNIA PROTEZ
 Wrocław, Plac Prostokątny 18

poszukuje
mistrza - ortopedysty,
rymarzy - bandażyistów
i formiarza do odlewów gipsowych

Kuśnierska
 maszynę „Sukces” sprzedam okazynie. Bydgoszcz, Dworcowa 75/14. (3885)

RÓŻNE

Rzeźnictwo
 wraz z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Ruda, Fordon, Wyzwolenia 5. (3884)

KUPNO

Kupię motor na prąd stały 110 od 6 — 8 P. S. Młyn Zielkowo, pta Rożental. 06384

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zgubioną legitymację służb. Nr 132 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Miasiku na nazwisko Szulc-Cholnicki Wacław, nauczyciel szkoły podstawowej w Witeńowie. (06363)

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty, nazwisko Zarubiak Bazyl — Piastów, pow. Drawsko. (06380)

WOLNE POSADY

Kierownika prowadzącego biuro sprzedaży nieruchomości oraz kolekturę poszukujemy. Oferty IKP Bydgoszcz „Wkładem 200.000”. (3886)

Pomóż zniszczonej Warszawie

Kupuję butelki
 pół i jedno litrowe monopolowe oraz korki do butelek
 Polecam po cenach niższych:
 Esencje octowa 80%
 Ocet siłowy 3,5%
 Ocet konserwowy 6,5%
ROZLEWNIA OCTU
 Toruń Mostowa 9. Tel. 957

SPRZEDAŻ

MŁYŃSKIE
 artykuły, troki, nalewy, gazę, dostarczamy. BYTOM, Moniuszki 15 (06222)

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
 poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (05892)

DDT znany proszek amerykański, odpelniany pod gwarancją „PODKOWA”
 Żądaj w aptekach i drogeriach

Dom
 trzypiętrowy nowoczesny, wolny domek, ogrodem, plac sprzeda „CEPOS”, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (06369)

Piekarnię — mieszkaniem
 z powodu wypadku odstępuje. — Elbląg, Heimańska 28. (06381)

Księgowy
 na majątek od 1. 7. potrzebny, wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, Bydgoszcz, Pl. Weysenhoffa 11. (06474)

ZAMIANY

Zamienie dwa pokoje, kuchnia w willi Koronowo na Bydgoszcz. — Oferty IKP Bydgoszcz „3889” (3889)

Panna
 lat 33, zgrabna, dobrego charakteru z braku znajomości pozna urzędnika lub rzemieślnika. Cel matrymonialny. Oferty IKP Gdynia pod „100”. (06400)

Solidny
 wyształcony, niebrzydki, samotny, stanowisko poważne — posłubi inteligentną, subtelną, uczuciową, niezależną panią, około 48. Oferty IKP Bydgoszcz „Sere-na Alma”. (06361)

RADIO
 PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
 Czwartek, dnia 24 czerwca 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia 7.00 Skróty wiadomości dziennika porannego. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.20 „Cudna mieszczka” odcinek powieści W. Gomułkiewicza. 7.30 Muzyka poranna z płyt. 8.20 „Dalekie lata” — 3 odcinek powieści K. Paustowskiego w przekładzie Jędrzejewicza. 8.35 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka hiszpańska w wyk. Z. Murawskiego — skrzypce, przy fortepianie I. Szabaj. 13.00 Koncert muzyki operowej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. K. Czokolowskiego — baryton. 13.45 Muzyka poważna z płyt. 14.30 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Komunikacja” oprac. B. Cywińska. 14.50 Wędrowki muzyczne — aud. słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. Z. Ławeskiej. 15.20 Przegląd wydarzeń. 15.30 „Porozmawiajmy” — aud. dla dzieci w oprac. W. Ogarkowej. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Na swojską nutę” — gra zespół T. Wesołowskiego z udz. H. Warpechowskiej — sopran. 17.00 Muzyka symfoniczna — płyty. 17.45 „Z życia techniki” — odczyt 18.00 „Dla każdego coś miłego” — Męta orkiestra P. R. pod dyr. Si. Rachonia, orkiestra taneczna P. R. pod dyr. J. Cajmiera, W. Bregy — tenor, T. Woylaszewska — fortepian. J. Komorowski — piosenki. 18.45 Felieton filmowy. 20.00 „Dom pod Oświęcimm” — montaż. 20.40 Muzyka z płyt. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 „Dawno muzyka” — XXLV audycja na płytach w oprac. R. Jasińskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Koniec audycji. Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 34-29.
 Za niedoroczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dzień ogłoszeniowy Red nie odpowiada

OGŁOSZENIA
 do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
 przyjmujemy codziennie w naszym dziale ogłoszeń w Bydgoszczy, Jagiellońska 2 pod Arkadami, telefon 24-29 od godz. 8-mej do godz. 17-tej w niedzielę od godz. 11-tej do 13-tej oraz we wszystkich naszych Oddziałach i Agenturach
 Konta PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO IKP Nr PI-140, Konto bieżące: Bank Gosp. Spółdz. Bydgoszcz Konto Nr 808/

Czeladnik
 piekarski od zaraz potrzebny. — Zakryś, Tuchola, ul. Chojnicka 06386

MATRYMONIALNE

Pani
 samotna, wiek średni, właścicielka dobrze prosperującego interesu handlowego pragnie poślubić wolnego pana, kupca, lub przemysłowca, inteligentnego, obrótnego do lat 55. Poważne zgłoszenia do PAP Częstochowa pod „Wspólne zainteresowania”. 06390

Kawaler.
 lat 32, posiadający własną pasiekę pozna pannę do lat 28, — chętnie z gospodarstwem lub gotówką. Cel matrymonialny. — Poważne oferty, możliwie fotograficznie, zwrót ręczny. IKP — Bydgoszcz „3876”. (3876)

Szukam żony
 brunetki, przystojnej, wartościowej, dobrego charakteru do lat 35, kawaler lat 44, wolny zawod z większą gotówką. — Poważne oferty wraz z fotografią, którą zwracam. IKP Gdynia pod „Wartościowa”. (06401)

W celu
 matrymonialnym-ożenku, jest poszukiwana panią o szlacheckich zasadach, do lat 23, ładna, zgrabna, wysoka, z wykształceniem średnim (matura). Zainteresowany: przyjezdny, młody i elegancki pan. Oferty szczegółowo kierować do IKP Bydgoszcz pod „23”. (06373)

HUMOR



— Jeżeli jakkolwiek praca przychodzi tobie z trudem, powinieneś ją często powtarzać. — Rozumiem, proszę pana, ja też rano wstaję z łóżka kilka razy, nim zacznę się ubierać.

PRACY POSZUKUJĄ

Dzielnia
 ekspedientka z brzojny galan. o dobrej prezencji zarazem pierwszorzędna repasaczka poszukuje posady. Oferty do IKP — Toruń, H. Kołpacka, Król. Jadwigi 12/14 06392

Młynarz
 lat 47 poszukuje posady na ordynarię wzgl. pensję. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Dzielny fachowiec”. (06379)

ODDZIAŁ „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
 PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
 WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
 BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trwały druk 100% drożej.
 Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 80-145 zł, za tekstem od 25-50 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada